



**W poniedziałek rano – wyruszę
ku świętości w codzienności! (14)**

Bóg działa nieustannie

Katechizm mówi jasno i wyraźnie:
„Po stworzeniu Bóg nie pozostawia
stworzenia samemu sobie. Nie tylko
daje mu byt i istnienie, ale w każdej

chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do celu”.

Bóg zatem **rządzi światem**, i czyni to również **z miłości**. Kieruje zarówno
dziejami świata, jak i losem zaledwie jeden dzień żyjącej wałki.

Utrzymuje wszystko w porządku i w równowadze. Niczego nie pomija.

To pełne miłości działanie Boga nazywamy zazwyczaj **Bożą Opatrnością**.

Bardzo wyraźnie występuje ona w wielu miejscach Pisma św. Opatrność Boża
zrządziła, że Mojżesz jako małe dziecko został położony w wiklinowym koszyku
przy brzegu Nilu. Dzięki temu znalazła go córka faraona. Otrzymałszy na
dworze królewskim staranne wychowanie i wykształcenie, Mojżesz był w stanie
w przyszłości stać się przywódcą swego narodu. A dlaczego Mojżesz, dorósłszy,
musiał uciekać i przez długie lata przebywać na pustyni jako pasterz Jetry?

Oto w ten sposób mógł najlepiej poznać naturę pustyni i jej drogi, Bóg
zaś pragnął, aby Mojżesz w przyszłości przez czterdzieści lat po ojcowsku
opiekował się Izraelem w czasie jego wędrówki. Nie mniej cudownie działała
Opatrność w historii Józefa Egipskiego...

A gdybyśmy się tak zastanowili nad własnym życiem?

Niekiedy nieistotna na pozór okoliczność w naszej przeszłości owocowała dla
nas dobrem! Bo Bóg z miłością sprawuje rządy nad światem! Miłujmy Go tylko,
a wówczas wszystko, co nas spotyka, okaże się dla nas zbawienne.

Diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum – Wiemy też, że

Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra. Rz 8, 28

(...) Miłująca ręka Opatrności Bożej kieruje wszystkim. Jeśli nas spotyka
radość, jest ona pozdrowieniem ze strony Ojca Niebieskiego, na które my, jako
miłujące dzieci, z wdzięcznością odpowiadamy. Jeśli jednak Bóg dopuszcza na nas
krzyż albo cierpienie, winniśmy to uznać za przestawienie zwrotnicy życiowej.
W takiej chwili także pragnie On tylko naszego dobra, bo chce nam niejako
powiedzieć: Stój! Musisz zmienić kierunek, bo na tym torze spotka cię

nieszczęście! Niezlomna wiara w serdeczną Opatrzność Bożą sprawia, że ludzie świątobliwi zachowują spokój i równowagę ducha w każdym położeniu życiowym. Dla nich wszystko zmierza ku dobremu, bo nic się nie dzieje wbrew woli Bożej. „Bóg wszechmogący... ponieważ jest dobry w najwyższym stopniu, nie pozwoliłby nigdy na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich dziełach, jeśli nie byłby na tyle potężny i dobry, by wyprowadzić dobro nawet z samego zła”¹.

Święty Franciszek Borgia (1510-1572), kiedy uczynił to, co do niego należało, miał zwyczaj mówić: „moje kazania są zawsze dobre” – nawet wówczas, kiedy nie wszystko wyszło tak, jak zamierzył, gdyż głosząc kazania zawsze poddawał się planom Bożej Opatrzności.

Bóg więc miłuje mnie i objawia mi swoją miłość codziennie, w każdej chwili. **Stwarza, zachowuje i rządzi z miłości. Miłość jest podłożem, z którego wypływa źródło świętości w życiu codziennym.** Bóg w swej miłości zawsze jest bliski człowiekowi i każdemu stworzeniu. Jest On nam bliższy niż woda rybom, a powietrze ptakom. *W nim bowiem żyjemy, poruszamy i jesteśmy* – mówi św. Paweł. (Dz 17, 28)

Święty w życiu codziennym jest przejęty bliskością Boga. Posiada subtelny zmysł dla wszystkich przymiotów Bożych, zwłaszcza dla Jego wszechobecności. Ta myśl kształtowała świętych na ludzi pełnych szacunku [wobec Boga i stworzeń].

(...) Ten szacunek skłaniał św. Franciszka z Asyżu do tego, by niepotrzebnie nie wchodził do strumienia wody ani nie spłoszył żadnego zwierzęcia. W jego oczach bowiem były one świadectwem miłości ich Stwórcy, Władcy i Tego, który wszystko zachowuje w istnieniu. (*Świętość* ż. c. str. 46 i dalsze)

*1. Czy i na ile uświadamiam sobie tę wielką prawdę, że **Bóg** stworzył oraz podtrzymuje wszystko i wszystkich w istnieniu oraz **rządzi światem z miłości?***

Zastanowię się nad własnym życiem:

- czy dostrzegam, jak Pan Bóg mnie ochrania i prowadzi?...
*- Na co powinienem bardziej zwrócić uwagę w mojej postawie, by bardziej niż dotąd – **miłość i szacunek** były podłożem i źródłem moich codziennych reakcji i zachowań?...*

*W duchowej jedności - s. M. Elwira
Szentsztat, 28.09.2020.*



¹ Św. Augustyn, w: KKK 311. (Przyp. red. III wyd. pol.)